

Sygn. akt II Ka 214/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Wojdyn

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

po rozpoznaniu 25 października 2017 roku

sprawy M. G.

obwinionej o czyn z art. 97 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 5 czerwca 2017 roku

wydanego w sprawie o sygn. akt II W 436/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego M. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt II Ka 214/17

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w Wieluniu wpłynął wniosek o ukaranie M. G., który został obwiniony o to, że w dniu 28 lutego 2015 r. o godz.9:16 na drodze krajowej nr (...) km, 8 hm trasy w miejscowości G. pow. (...) woj. (...) kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” i przekroczył prędkość o 47 km/h, to jest o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art.20 ust. 3 pkt 1 ustawy „Prawo o ruchu drogowym”

Wyrokiem z 5 czerwca 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II W 436/16, sąd uznał obwinionego M. G. w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 28 lutego 2016 roku około godz. 19.16 na drodze krajowej w rejonie miejscowości G., pow. (...) woj. (...) kierował samochodem marki R. (...) z prędkością 97 km/h nie stosując się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a. k.w. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 1.000 zł grzywny. Ponadto sąd obciążył obwinionego kosztami sądowymi w łącznej kwocie 200 zł.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu:

- a) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.w. oraz prawa procesowego, tj. art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. i w efekcie pominięcie okoliczności, że w sprawie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 5 § 1 pkt 4-10 k.p.s.w., co stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą uwzględnianą z urzędu przez sąd odwoławczy (naruszenie bezwzględnej przesłanki negatywnej karalności czynu i orzekania w sprawie w postaci przedawnienia);

b) rażąco naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. oraz art. 57 § 2 pkt 2 k.p.s.w., polegające na naruszeniu zasady skargowości i przypisaniu obwinionemu innego czynu - popełnionego w innym czasie (niezachowana została tożsamość czasu) i innym (nieokreślonym bliżej) miejscu;

c) naruszenie przepisów postępowania w postaci braku uprzedzenia obwinionego o możliwości modyfikacji prawnej zarzucanego mu czynu, co skutkowało ograniczeniem jego prawa do obrony;

d) naruszenie" przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 § 2 k.w. oraz obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego wyroku, (w kontekście art. 57 § 2 pkt 2 k.p.s.w) w postaci dokonania opisu czynu przypisanego obwinionemu w sposób uniemożliwiający konkretne ustalenie w jakim miejscu i w jaki sposób miał on być popełniony (brak określenia przypisanego obwinionemu czynu ze wskazaniem miejsca i dokładnego sposobu jego popełnienia).

Podnosząc wyżej wymienione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie, względnie o jego uchylenie i umorzenie postępowania lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Ponadto w końcowej części uzasadnienia apelacji, obwiniony sformułował zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny w kontekście art. 33 § 2 k.w., powołując się na brak pracy, sytuację rodziną i zły stan zdrowia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że pomimo z pozoru wielości stawianych w apelacji zarzutów w istocie sprowadza się ona do jednego, czyli do zastrzeżeń związanych ze sposobem i trybem dokonanej przez sąd rejonowy modyfikacji opisu i kwalifikacji prawnej czynu jaki został przypisany obwinionemu zaskarżonym wyrokiem. Apelant stoi bowiem na stanowisku, że sąd rejonowy nie mógł tego uczynić, a tym samym wyszedł poza granice przedmiotowe czynu określone we wniosku o ukaranie. Skarżący wywodzi z powyższego daleko idące wnioski wskazując, że wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty jest wręcz uchybieniem przyjmującym postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej (przedawnienie karalności czynu).

Zarzuty zawarte w apelacji są jednak całkowicie bezzasadne i opierają się na błędnych założeniach, wynikających z niezrozumienia tego czym są granice oskarżenia i jakie obowiązki spoczywają na sądzie orzekającym, związane z prawidłowym określeniem podstawy faktycznej wyroku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przedmiotem wyrokowania sądu nie jest opis wykroczenia zawarty we wniosku o ukaranie, lecz zdarzenie historyczne o znamionach czynu zabronionego i to ono wyznacza ramy postępowania jurysdykcyjnego. Dlatego w sytuacji błędnego określenia daty czynu w piśmie procesowym wszczynającym postępowanie (akcie oskarżenia, wniosku o ukaranie), o ile ma ono charakter oczywistej omyłki, obowiązkiem sądu jest dokonanie stosownej modyfikacji. Jak trafnie wskazał sąd rejonowy decydujące znaczenie mają w takich przypadkach poczynione ustalenia faktyczne, a te powinny być zgodne z prawdą. W konsekwencji na sądzie spoczywa też obowiązek dokonania prawidłowej subsumpcji prawej ustalonego stanu faktycznego to jest ujęcia go w ramy określone znamionami konkretnego przestępstwa czy wykroczenia. Jeśli zatem przyjęta przez oskarżyciela publicznego kwalifikacja prawna czynu zarzucanego nie jest właściwa sąd musi dokonać jej modyfikacji poruszając w granicach zdarzenia historycznego będącego przedmiotem postępowania. Sąd Rejonowy w Wieluniu, na stronach 4 – 6 pisemnego uzasadnienia wyroku, wyjaśnił wskazany problem w sposób wyczerpujący i klarowny, dlatego nie chcą powielać przytoczonej tam argumentacji, sąd odwoławczy odsyła w tym zakresie do uważnej lektury motywów pisemnych orzeczenia. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić natomiast należy, że bezspornym jest, iż do zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania doszło w dniu 28 lutego 2016 a nie 2015 r. jak błędnie wskazano we wniosku o ukaranie. Wynika to chociażby z treści pierwszego dokumentu znajdującego się w aktach sprawy tj. z notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszy policji, w dniu zatrzymania obwinionego (k. 1). Stąd też konieczna była modyfikacja opisu czynu, gdy chodzi o czas popełnienia zarzucanego M. G. wykroczenia. W konsekwencji oczywiste jest, że w tym przypadku nie można mówić

o przedawnieniu karalności, bo to nastąpiłoby dopiero 28 lutego 2019 r. (art. 45 § 1 k.w. aktualnym brzmieniu) naruszeniu zasady skargowości czy uchybieniu polegającym na wyjściu poza granice przedmiotowe orzekania, wyznaczone wnioskiem o ukaranie. Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc brak określenia przez sąd w opisie przypisanego mu czynu miejsca jego popełnienia. Przepis art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. wymaga, aby wyrok skazujący zawierał „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu”. Zwrot ten oznacza, że opis czynu powinien wskazywać czas, miejsce, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa. Z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej przestępstwa dokładne określenie sposobu i okoliczności jego popełnienia wymaga zawarcia w opisie czynu tych elementów przebiegu zdarzenia, które wypełniają te znamiona. Opis czynu powinien w związku z tym zawierać komplet znamion, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem sprawcy (por. wyrok SN z 22.03.2012 r., IV KK 375/11, OSNKW 2012/7, poz. 78). W ocenie sądu okręgowego zaskarżony wyrok spełnia wszystkie wskazane wyżej warunki, a szczególności wystarczająco dokładnie określa miejsce w jakim doszło do popełnienia wykroczenia. W wyroku wskazano bowiem datę, drogę krajową w rejonie miejscowości G., a co istotne z punktu widzenia znamion wykroczenia z art. 92a. k.w. odwołano się do obszaru na którym obowiązywało wyznaczone przez znak drogowy B – 33 ograniczenie prędkości do 50 km/h. Podkreślić należy, że opis czynu przypisanego nie powinien zawierać elementów zbędnych z punktu widzenia przyjętej kwalifikacji prawnej lub sankcji prawnokarnej i tak też jest w niniejszej sprawie. Nie chodzi więc o szczegółowy opis zdarzenia, bo na to miejsce jest w sporządzonym przez sąd pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, w jego części historycznej, w której sąd referuje poczynione ustalenia faktyczne. Opis czynu przyjęty przez Sąd Rejonowy w Wieluniu pozwala natomiast zidentyfikować zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania, a dalsze jego uszczegóławianie nie było konieczne z punktu widzenia katalogu znamion wykroczenia z art. 92a. k.w. Dlatego wbrew twierdzeniom skarżącego, należało przyjąć, iż nie doszło w przedmiotowej sprawie do naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 45 § 1 k.w. i art. 4 § 2 k.w. ani procesowego - art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., art. 57 § 2 pkt 2 k.p.w. i art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., na które powołano się w apelacji.

Za oczywiście bezzasadny należy uznać również zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci braku uprzedzenia obwinionego o możliwości modyfikacji prawnej zarzucanego mu czynu, co miało skutkować ograniczeniem jego prawa do obrony. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd takiego uprzedzenia dokonał. Stało się to podczas rozprawy w dniu 30 maja 2017 r. Nie zmienia tego fakt nieobecności obwinionego, który nie stawiał się na tym terminie nie usprawiedliwiając swojej nieobecności i nie wnosił o odroczenie rozprawy. Zgodnie bowiem z treścią art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 81 k.p.w. o możliwości zmiany kwalifikacji sąd uprzedza jedynie strony obecne na rozprawie, a więc te które się stawiły. Nic natomiast nie stało na przeszkodzie, aby obwiniony zapoznał się z treścią tego pouczenia, skoro tego samego dnia sąd rejonowy odroczył publikację wyroku. Gdy zaś chodzi o zastrzeżenia obwinionego dotyczące sposobu uprzedzenia o zmianie opisu czynu wskazać należy, że dokonana zmiana opisu nie była istotna, gdyż za taką nie sposób uznać modyfikacji polegającej wyłącznie na sprostowaniu, oczywistego dla wszystkich, błędu w dacie czynu. Od samego początku było jasne, że we wniosku o ukaranie popełniona została pomyłka, który wymaga korekty, co zresztą sąd rejonowy zasygnalizował już na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017 r., na której obwiniony był obecny (protokół rozprawy k. 138v.). Tym samym nie zachodziły przesłanki do zastosowania art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 81 k.p.w. w drodze analogii (przepis ten mówi wprost wyłącznie o uprzedzeniu o zmianie kwalifikacji prawnej) oraz szczegółowego pouczenia obwinionego o sposobie możliwej modyfikacji opisu czynu. Pozostałe zmiany opisu mają zaś charakter wyłącznie redakcyjny i nie wpływają na treść znamion, w szczególności co do określenia czynności sprawczej, a zatem również i w tym zakresie sąd nie miał obowiązku uprzedzenia o nich stron. Obwiniony doskonale wiedział co jest przedmiotem postępowania, a gdyby uczestniczył w rozprawie, która odbyła się 30 maja 2017 r. dowiedziałby się również jakie modyfikacje w zakresie kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu mogą nastąpić.

Sąd odwoławczy aprobuje również karę orzeczoną wobec obwinionego za przypisane mu wykroczenie. Kara 1.000 zł grzywny, przy uwzględnieniu okoliczności obciążających występujących w sprawie, jawi się jako adekwatna do jego stopnia społecznej szkodliwości. Spełnia również należytą rolę w zakresie prewencji szczególnej oraz ogólnej. Sąd rejonowy w sposób prawidłowy ustalił okoliczności wpływające na wymiar kary, a ustalenia te zasługują na pełną akceptację i nie wymagają w tym miejscu ponownego ich przytaczania. Sąd rejonowy zasadnie zwrócił uwagę na fakt uprzedniej wielokrotnej karalności obwinionego za wykroczenia drogowe, w tym trzy razy za przekroczenie

dozwolonej prędkości. Dlatego wymierzoną mu w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karę grzywny można wręcz uznać za łagodną. Oceny tej nie zmieniają okoliczności dotyczące sytuacji materialnej i rodzinnej obwinionego wskazane w apelacji, zwłaszcza że w razie bezskuteczności egzekucji wymierzonej grzywny, można będzie ją wykonać w formie zastępczej (pracy społecznie użytecznej lub aresztu). Tym samym zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec M. G. kary należało uznać za niezasadny. Na marginesie dodać należy, że sąd nie jest związany wymiarem grzywny proponowanej sprawcy w formie mandatu karnego ani taryfikatorem, który zawiera zasady wiążące wyłącznie funkcjonariuszy policji.

Mając powyższe na względzie oraz przy braku podstaw do zastosowania unormowań zawartych w art. 104 § 1 k.p.w. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.k. sąd okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 3 ust. 1, art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Na koszty sądowe w niniejszej sprawie składają się opłata w kwocie 100 zł oraz wydatki związane z postępowaniem odwoławczym w kwocie 50 złotych. Sąd obciążył nimi obwinionego z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionej na jego korzyść.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obwinionemu.

Sieradz, 09.11.2016 r.

SSO Jacek Wojdyn